

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 7 sierpnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
nrk., półrocznie 6 nrk., miesięcznie 1
nrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 nrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 nrk.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Nieczekująca polityka

Rumunji.

Od chwili wybuchu wojny rumuńscy mężowie stanu śledzą uważnie przebieg wypadków, czekając na moment stosowny do czynnego wystąpienia z jak najmniejszym ryzykiem. Nie należy im tego poczytywać za tchórzostwo, gdyż stosunki tak się ułożyły, że Rumunja od początku nie miała swobody ruchów. Przedewszystkiem arsenały jej były prawie puste, bo działa i pociski, zakupione w Ameryce, Francji i Anglii zostały zatrzymane częścią w Salonikach, częścią w Archangielsku, przez rządy grecki i rosyjski, które albo je chciały dla siebie zarekwirować, albo — jak się stało w Archangielsku — zatrzymały przewóz, nie mając pewności przeciwko komu ta amunicja będzie użyta.

Drugim czynnikiem, powstrzymującym jeszcze Rumunję od wojny, są nieukończone dotąd żniwa.

Dopóki wszystkie plony nie zostaną zebrane z pola i odpowiednio zabezpieczone, rząd rumuński nie może zarządzić mobilizacji, bez narażenia się na ostry konflikt z włoścjanami i wielkimi posiadaczami ziemskimi; zresztą tych plonów potrzebuje kraj dla wyrównania przez ich sprzedaż swego bilansu handlowego i potrzebuje ich ludność dla spokojnego przezimowania.

Wojskowe powagi Rumunji są pod tym względem dość sceptycznie nastrojone. Od zachodu i południa jest ten kraj okolony przez Węgry (Siedmiogród) i przez Bułgarię, a chociaż sucha granica jest z natury obronna i została teraz silnie ufortyfikowana, na strzeżenie tak długiego frontu Rumunja nie posiada dość licznej wojska.

Te 400,000 ludzi, którymi rozporządza, rzucone jednocześnie na jeden odcinek mogłyby osiągnąć szybko poważne sukcesy, ale rozproszone na przestrzeni przeszło 1000 km., tracąc znaczną część swej wojskowej wartości i łatwo mogą być zniszczone w pojedynczych bojach bez możliwości odnowienia się za pomocą nowych powołań.

Gdyby zaś nawet Austro-Węgry tak były pochłonięte obu frontami, na których walczą, że nie zdołałyby na razie stawić skutecznego oporu najazdowi rumuńskiemu na Siedmiogród, to Bułgaria, której armia jest już dawno zmobilizowana, a po kampanii serbskiej już miała czas wypocząć, czeka tylko na wypowiedzenie wojny, aby z całą siłą uderzyć na Rumunję, zwłaszcza, że cała Dobruża stoi otworem przed bułgarami, którzyby tam z pewnością wyutilizowali pierwsze uderzenie, aby odzyskać terytorjum, utracone w traktacie bucharszteńskim.

Dlatego też część prasy rumuńskiej, porywana przez koalicję, wysuwa nieustannie ewentualność obrotu Dobruży przez armję rosyjską, już nawet w tym celu zgromadzoną w Besarabii, nadto armja francuska-

angielska, zgromadzona w Salonikach, ma w danym razie uderzyć od południa na tyły bułgarskie.

Bezczynne przebywanie wojsk koalicji na greckiem terytorjum, jest zagadką, którą napróżno dotychczas próbowano rozwiązać. Przeszło pół roku stoi generał Sarail w greckiej Macedonii i nie podjął dotychczas ani jednego ataku na bułgarsko-niemieckie pozycje w dawnej Serbii.

Zagadka wyjaśnia się do pewnego stopnia przez oczekiwaną interwencję Rumunji. Gdyby wojska francusko-angielskie odpiły z Salonik do ojczyzny, koalicja nie mogłaby w żadnym wypadku liczyć na rumuńską pomoc.

Stanowisko Rumunji nie jest pewne, a rząd jej prowadzi niezawodnie ciche układy z przedstawicielami czwórcporozumienia. Powodów tej taktyki szukać należy w psychologii społeczeństwa rumuńskiego, którego notoryczne francuskie sympatie agencji koalicji wyzyskują zresztą i skutecznie.

Z relacji wszakże niemieckich korespondentów w Bukareszcie, starannie badających puls polityki zagranicznej Rumunji, dojdzie można do następujących wniosków:

O bezpośrednim wystąpieniu Rumunji niema obecnie mowy i, w najgorszym razie co najpóźniej sierpień upłynie, zanim rząd rumuński poważnie jakąś decyzję. Każda zmiana sytuacji strategicznej na wschodnim froncie oddziałą bezzwłocznie na postanowienia Rumunji.

Pomiędzy rządem rumuńskim a państwami czwórcporozumienia, istnieje jakieś nieznanie bliżej porozumienie, które nie zmuszając Rumunji do udziału w wojnie, zapewnia koalicji jej zyczliwe stanowisko. Objawem tego porozumienia były zajścia w Mramornicy, gdzie wojska rosyjskie przeszły bez przeszkody przez terytorjum rumuńskie, i należy oczekiwać powtórzenia tych wypadków w tej lub innej formie.

Na polu gospodarzo-handlowym Rumunja nie zrzeknie się korzyści płynących z układów zawartych z mocarstwami centralnymi, i zobowiązań stąd wypływających dotrzyma. Dowiez zatem rumuńskiego zboża nie będzie przerwany, dopóki nie skończy się likwidacja tegorocznych plonów.

Omawiając „Wielkie rocznice” w artykule wstępnym „Nowej Gazety” redaktor St. A. Kempner dochodzi do konkluzji.

„Jedyna idea mocna, panująca w okresie tych rocznic w Polsce — to idea państwowo-twórcza, idea wolności i samodzielności narodowej. Rozwinęły ją i wcieliły w byt realny wypadki dziejowe, utrwaliwszy przekonania świadomych swych zadań grup politycznych, że dążeniem całego narodu jest Polska niepodległa z własnym królem i własną armją.

Obchód rocznicy 5 sierpnia 1864 r. w Warszawie.

Obchód rocznicy stracenia przed 52-ma laty dyktatora powstania i jego pomocników rozpoczął się uroczystymi nabożeństwami w kościołach: po-Bernadyńskim, Zbawiciela, św. Florjana na Pradze i po-Franciszkańskim przy ul. Zakroczymskiej.

W tym ostatnim kościele, jako najbliższym miejsca męczeńskiej kaźni, odbyło się głównie nabożeństwo dla delegacji i stowarzyszeń.

Świątynie wypełniły szereg delegacje zrzeszeń naukowych, kulturalnych, oświatowych, zawodowych, niektóre ze sztandarami, członkowie Rady Miejskiej z prezydium swem na czele, przedstawiciele Zarządu Miasta i wiele instytucji społecznych i obywatelskich.

W prezbiterjum zajęli miejsca weterani z r. 1863, rodziny straconych, prezes Rady Miejskiej, dr. Brudziński, Konsul Andrjan i radca dr. Ignacy Rosner.

Po skończeniu nabożeństwa wiele osób zwiędzało miejsce historyczne i oglądało krzyż pamiątkowy.

Przed świątyniami, w których odbywały się nabożeństwa żałobne, rozdawano publiczności odezwy, wydane przez Komitet obchodu, zawierające wyjątek z manifestu Rządu Narodowego z dnia 22 stycznia 1863 roku. Pieśń Legionów, „Boże, coś Polskę” i „Ku czci bohaterów” oraz portrety straconych.

Po godz. 6-ej delegacje, ustawione zdala, poczęły się zbliżać i zajmować miejsca w pobliżu krzyża.

Ks. Franciszek Gąsiorowski dokonał poświęcenia krzyża, poczem odmówiono za dusze męczenników „Adoracjaś Marja”. Z kolei nastąpiło złożenie aktu pamiątkowego u stóp krzyża w skrytce, zrobionej w obramowaniu z cegiel.

Akt, artystycznie wykonany przez artystę-grafika p. Józefa Brzezińskiego, opatrzony kilkuset podpisami przedstawicieli zrzeszeń i instytucji, umieszczono w futerałach szklanym, a następnie w metalowym.

Brzmi on jak następuje:

„Działo się dnia 5 sierpnia 1916 r., w pięćdziesiątą drugą rocznicę stracenia Rządu Narodowego a w pierwszą ustąpienia Rosjan z Warszawy.

Na byłych stokach cytadeli, w miejscu, gdzie stała szubienica, lud warszawski wznosił krzyż.

Przybyli na ten obchód przedstawiciele Rady Miejskiej oraz organizacji politycznych i społecznych kładą poniżej swe podpisy, na wieczną rzecz pamiątkę.

Do przemówienia ks. Gąsiorowskiego, przy dźwiękach „Boże, coś Polskę”, płynących z tysiącznych piersi, delegacje poczęły składać wieńce. Złożono je długim szeregiem.

Rozpoczął się następnie przemówienia z czterech ustawionych w różnych miejscach mównic.

Marszałek Rady, rektor Brudziński mówił, że w tym miejscu popel-

Felczer Kaszyński

przeprowadził się na ulicę Mikołajewską № 40 obok kościoła przyjmując codziennie i udziela porad.

niono ciężką zbrodnię mordu haniebnego. I oto przyszła kara. W rocznicę zbrodni gnębielcy musieli stąd uchodzić. A ci, których uprowadzili z sobą — wróca już do Polski wolnej. Zakończył mówca ostatnimi słowy Traugutta: „Polska nie zginęła! Niech żyje Polska!”

Z kolei przemawiali: weteran z 63 roku p. Zapalowski, p. Iza Moszczeńska, która przypomniała słowa straconego Krajewskiego: „szubienica w krzyż się zamieni”, p. Aleksander Zawadzki, p. Bielski, robotnik, p. Sta rzyńska.

W innych miejscach, z czterech mównic przemawiali pp.: Ludwik Ziebiński, Wacław Makowski, Tadeusz Radliński, Eugeniusz Smiarowski, Artur Sliwiński, Tadeusz Szpotański, Norbert Barlicki, Aleksander Dębski, Medard Downarowicz, Franciszek Paschalski oraz bawiący chwilowo poseł krakowski Ignacy Daszyński.

Po ukończeniu wszystkich przemówień znowu rozległy się śpiewy poszczególnych grup. Mieszaly się słowa hymnu narodowego z marszem strzelców, z „Czerwonym sztandarem”. Ze śpiewami, ze zwiniętymi sztandarami, delegacje poczęły opuszczać miejsce na wieki upamiętnione.

Teraz ci, którzy dotąd byli zdala, poczęli cisnąć się do krzyża pamiątkowego, odczytywać napis na głazie granitowym:

Członkom Rządu Narodowego: Romualdowi Trauguttowi, Rafałowi Krajewskiemu, Józefowi Toczyńskiemu, Romanowi Żulińskiemu i Janowi Jezworańskiemu.

Tu straconym przez moskali dnia 5 sierpnia 1864 r.

Lud Warszawski 5 sierpnia 1916 r.
Boże, zbaw Polskę!

I ulatywały ku niebu westchnienia za dusze męczenników narodu wch i modły za Polskę...

Wieńce złożone u stóp krzyża miały następujące napisy: „Od weteranów 63 roku”, „Rządowi Narodowemu 1863—Departament Wojskowy N. K. N. 1914—16”, „A z kości Waszych powstana mściciele—Liga Kobiet Pogotowia Wojennego Koło A”, „Bojownikom o niepodległość—Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, Koło B”, „Tym, którzy dnia 5 sierpnia 1864 roku dla Ojczyzny śmierć męczeńską ponieśli—Szkoly średnie żeńskie”, „Męczennikom i bohaterom Rządu Narodowego—Nauczycielstwo Ludowe 5. VIII 1864—1916”, „Bohaterom w walce o niepodległość—Polska Partja Socjalistyczna”, „Wielkim Kierownikom Walki o Wolność i Lud—Narodowy Związek Robotniczy”, „Ofiarom narodu—Polskie Zjednoczenie Postępowe”, „Bohaterom 1863 roku—Liga Państwowości Polskiej”, „Bojownikom Wojska—Narodowy Związek Kobiet Polskich”, „Pragniemy czcić pamięć naszych bojowników walczących—Młodzi Promieniści”, „Uproście nam zwycięstwo—Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, Kół Wolskie”.

Ku czci bohaterów.

Komitet Obchodu wydał następującą odezwę, którą rozdawano uczestnikom:

Stolica Polski, a z nią naród cały składa hołd pamięci bohaterów powstania 1863—1864.

Gdzie stała szubienica, na której zawisło pięciu najlepszych synów Polski, staje dzisiaj Krzyż. Na znak, że błogosławimy czyny wyzwolenicze męczenników narodowych, że duchem z nimi zespoleni, te same, co i Oni żywny pragnienia, że sprawa niepodległości Ojczyzny naszej jest nam święta.

Imiona ich: Romuald Traugutt, Józef Toczyski, Roman zuliński, Rafał Krajewski, Jan Jeziorański.

Nieustraszeni w walce z jarzmem moskiewskim, wielcy wiarą i nadzieją, złożyli swe życie w ofierze i odnieśli na grobem męczeńskim zwycięstwo. Żyje ich duch nieśmiertelny, śląc Polsce z zaświatów otuchę. Spełnia Ich wolę żołnierz polski w wojnie wszechświatowej, w boju z olemięzczą i odwiecznym wrogiem, krocząc śladami Tych, których czcimy w dniu dzisiejszym. Spełni Ich wolę naród cały, jeśli wszystkie swe siły dla odrodzenia wolnej Ojczyzny poświęci.

Czasu burzy dziejowej, wyzwolenie Polsce niosącej, w pierwszą rocznicę opuszczenia Warszawy przez wschodniego najeźdźcę, nad mogiłą jego ofiar, uczynimy w swym sercu ślub najuroczystszy, że nie ustaniemy w pracy i walce, póki zmarnotrawiona Polska nieprzedawnionych swych praw nie zdobędzie.

Cześć wielka bohaterom!

Niech żyje Polska niepodległa!
(Nowa Gazeta)

Bliskie rozwiązanie sprawy polskiej.

W „Dzienniku Narodowym”, czytamy co następuje:

„W piątek, 28 ub. m., obradowała komisja polityczna Koła Polskiego. Obrady uznane zostały za poufne. Pogłoski puszczane w obieg przez niektóre dzienniki, jakoby prezes Koła, dr. Bieliński, miał udać się na audjencję do cesarza, lub jakoby deputacja Koła polskiego miała odbyć konferencję z rządem wspólnym w sprawie polskiej, nie sprawdzają się i co najpóźniej są przedwczesne.

„Rokowania w sprawie polskiej między Austro-Węgrami a Niemcami przybrały wprawdzie w ostatnich tygodniach żywsze tempo, nie doszły jednak jeszcze do tego stadium, które dopuszczałoby jakieś publiczne enuncjacje. W dobrze poinformowanych kołach polskich zapewniano, że kierownictwo reprezentacji polskiej pozostało w nieustannym kontakcie z czynnikami miarodajnymi.

„Jest wszelka nadzieja, że sprawa polska będzie załatwiona w myśl życzeń polskich. Wszysko wykazuje na to, że sprawa polska weszła w stadium decydujące i rozwiązanie jej jest kwestją niedalekiej przyszłości”.

Kronika

Z niedzieli.

Jakkolwiek dzień wczorajszy wcale nie posiadał uroku dnia letniego, pomimo zimna i niepewnej wogóle pogody—drog podmiejskie, jak również tramwaje, zapelnily się wycieczkowcami do rodziny, lub też na odpust w Łagiewnikach, gdzie zgromadził się parutysięczny tłum wierznych.

Teatrzyki letnie jak „Miniature”, również parki miejskie były przepelnione publicznością, by choć tutaj, zdania od gwaru miejskiego na świeżem powietrzu odetchnąć po całotygodniowych troskach.

Latem się kończy, a tu żłosiwa fauna od kilku tygodni przesładować ciągle niepogodą—nie pozwala biednemu, łodzianinowi zamkniętemu przez bruk cały w murach miasta napawać się czasem przyrody. Sprzykaczyły się nawet już deszcze i letnikom i wlu w nich żaluje teraz sumki wydanej na letnisko—na nawet ostatnie niektóre zupełnie już opuścił.

(ki) Po przednówku.

Przednówek — ta krytyczna pora w roku, na przyjęcie której parę miesięcy temu z taką niemal trwogą się sposobiliśmy — już, dzięki Bogu — mija. Według określeń sfer kompetentnych, w najbliższej przyszłości mieć już będziemy mękę z tegorocznych zbiorów. Na rynkach mamy już coraz więcej ziemniaków, warzyw i innych produktów rolnych. Ludzom już jakoś łatwiej żyć.

Tanie kuchnie mają również za spokojone swoje potrzeby. Oprócz transportów produktów, otrzymywanych z Del. Zaprowiantowania Miasta — gospodarze poszczególnych kuchni sprowadzają pośrednio przez przedsiębiorców warzywa. Dzięki temu zaczyna powracać na menu codzienne częściej barszcz, kartoflanka, zacierka z kartoflami etc. etc.

(a) W sprawie nowych bonów.

Wydział Finansowy przy Komitecie Giełdowym Kupiectwa Łódzkiego zwraca uwagę, iż znajdujących się przy bonach białych kartów nie należy obcinać, w przeciwnym bowiem razie bony tracą swą wartość.

(e) O banderole na zapalki.

Jak wiadomo, z dniem 1-go bieżącego miesiąca, wszystkie sprzedawane w sklepach zapalki, z rozporządzenia warszawskiego general-gubernatora muszą być zaopatrzone w banderole. Ponieważ nie wszystkie sklepy zastosowały się do powyższego rozporządzenia, policja w różnych punktach miasta przeprowadziła rewizje w sklepach i tam gdzie znaleziono nieobanderolowaną zapalki, spisano protokoły. Banderole do znajdujących się jeszcze w składach zapalek, można otrzymać w prezydjum policji, w gmachu byłego banku państwa.

(e) Ze szpitala Poznańskich.

W szpitalu na 1 lipca zostało 105 chorych, w lipcu przybyło:

Mężczyzn 84, kobiet 49, dzieci 7. Wyzdrowiało mężczyzn 51, kobiet 45, dzieci 7. Umarło mężcz. 9, kob. 8, dz. 1.

(k) Z fabryki Tow. akc. Poznańskiego.

Tania kuchnia fabryczna dla robotników firmy I. K. Poznańskiego wydaje obecnie dziennie do 5,300 obiadów w cenie 2 kop.

Dzięki staraniom dyr. Kaufmana, wartość odżywcza tych obiadów jest nader wysoka.

Tania piekarnia fabryczna raz na tydzień, a mianowicie w soboty, wypieka dla robotników zamiast chleba struclę, w cenie 12 i pół kop. za funt.

Trzyfuntowy bochenek chleba w tejże piekarni kosztuje 23 kop.

W II oddziale straży ogniowej.

Z powodu zajęcia części domu rekwizytowego na potrzeby, poczty przystąpiono do powiększenia takowego do budowy pomieszczenia dla strażaków. Jednocześnie zajęto się gruntownym remontem remizy, mieszczącej wozy strażackie.

Majątek w pestkach.

Na troutarach, w sieniach pełno poniewiera się porzuconych, przez niewiadomych rzeczy łódzian—pestek od owoców. Jak wiadomo, pestki zawierają w sobie bardzo pożywną substancję z której otrzymać możemy olej. Tylko trochę cierpliwości, i masz nieprzyzwoicie rzucać na ziemię zebrać w papierek i gdy się zbierze większa ilość zrobisz z nich stosowny użytek.

Pestki od owoców poszukiwane są przez aptekarzy do celów leczniczych. Urzędy zaś niemieckie płać po 5-7 fen za funt.

Z 1000 kilogramów pestek otrzymać można 50 kgr. oleju (k)

(a) Mianowanie.

Sędzia pokoju I rewiru, dr. Eberhardt, mianowany został Cesarzsko-niemieckim sędzią okręgowym.

Siedma seria.

Ostatnia zmiana programu w „Casino” przyniosła znów wiele nowości, lecz mimo to, na żądanie słuchających bywałców teatryku, powtórzono cniściego mazura w którym to p. Łapczyńska zna dłużej wespół z Blancardem tak wdziedzące pole do popisu, oraz „Camargo”, gdzie znów p. Kozłowska w efektywnym kostjumie (w którym jej n. b. bardzo do twarzy) to wabi i pociąga rozkochanego „Waske” — Blancarda, to znów odpycha natarczywego zalotnika, wysilując się z jego objęć.

Taniec, zarówno jak i gra mimiczna oraz umiejelna charakterystyczna w zupełności zasługują na uznanie, którego im też licznie zebrała publiczność nie szczędziła, domagając się powtórzenia.

Stylowa w każdym calu — p. Borowska — w piosenkach „Starej Warszawy” zdobywała huczne oklaski — pckazując wzmianki — jak to zajączek kiwa — palcem w bucie.

Niemniej sukcesy odnosiła nasza „jabłonczka” — jak trafnie nazwali sympatycy p. Rinas-Lider.

Z męskiej obsady wysunął się na czoło p. Szeller, który potężnym swym głosem wstrząsał w posadach całym gmachem „Casino”, wywierając ogromne wrażenie.

P. Urstein bawił publiczność wspaniałą swego sobowtóra, Hoffmanna, konkurując z Izakiem Kohnem pana Leśniewskiego, a Cerański, pozazdrościwszy widac poważenia Blancardowi — puścił się z naręczoną w plasy —

wykazując wybitne zdolności chore ograniczone — a że „wybitny” tego nikt nie zaprzeczy (przede wszystkim pozwalania godna partnerka jego p. Łapczyńska).

Jednym słowem program „cacy” i wart wzdęcia, o czym świadczy zarówno frekwencja jak i te obrzymie wazanki kwieciste lalkiem od pewnego czasu obdarza wykonawców wdzięczna widownia.

Nadślesane

Po wojnie będą poszukiwani wykwalifikowani technicy i pomocnicy inżynierów, w obec tego Szkoła techniczna w Łodzi, Pańska 9, znacznie rozszerza program wykładów, aby i młodzież z wykształceniem średnim mogła w wielkim pożytku dla siebie kształcić się w tej dziedzinie. Blższych szczegółów udziela kancelarja codziennie między 3 — 7.

Ze związków i stowarzyszeń.

× Polskie Tow. Gimnastyczne w Łodzi.

W dziedzinie rozwoju fizycznego łodzianie znajdowali się od lat, w bardzo nieprzychylnych warunkach.

Istniejące dawniej nieliczne stowarzyszenia gimnastyczne i sportowe, działały w bardzo ograniczonym zakresie i nie mogły utwierdzić się na stałe. Pomimo różnych trudności czyniono wciąż próby, by zorganizować zwoleńników zasady: „mens sana in corpore sano”.

I obecnie po dwóch latach bezczynności, zaczyna się przejawiać ruch, w celu objęcia opuszczonej placówki.

W dniu wczorajszym, o godz. 3 po południu odbyło się zebranie organizacyjne Polskiego Tow. Gimnastycznego w Łodzi, przy współudziale 79 członków, pod przewodnictwem L. Skulskiego. Na zebraniu wyrażono nadzieję, że choć obecnie z niewielkimi siłami Tow. występuje, to jednak w niedalekiej przyszłości chyba zgromadzi koło siebie tysiączne zastępy krzepkiej młodzieży.

Po wysłuchaniu ustawy Tow. nastąpił wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Do Zarządu powołani są: J. Bi-galke, L. Goldstein, K. Janiszewski, A. Kaczmarek, T. Kokeli, A. Lindner, P. Malachowski, W. Pawłowski, L. Skulski, L. Staliński, F. Waszkiewicz, M. Wysokowski; na zastępców: A. Bittorf, J. Kowalski, T. Lindnerowa, M. Pegza, H. Ostrowski, L. Tyłman.

Na członków Komisji Rewizyjnej wybrano: S. Chęłmińskiego, S. Jaroszyńskiego, S. Zielińskiego, na zastępców: W. Wagnera i F. Winnickiego.

× Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich w Łodzi,

utworzone z inicjatywy dziennikarzy, skupionych przy redakcjach „Gazety Łódzkiej” i „Godziny Polskiej”, na zebraniu organizacyjnym w d. 5 b. m. zatwierdziło ustawę oraz wybrało zarząd i komisję rewizyjną w następującym składzie: Al. Bieliński, Czajkowski, A. Furuhjelm, J. Garlikowski, J. Grodek, H. Kempński, P. Kon, Z. Mierzyński, M. Sachs i C. Zawilowski.

Przez współpracowników wspomnianych dwu pism, do nowopowstałego Tow. należy także kilka osób, z pośród których zajmujących się literaturą i publicystyką. (ck)

× Ze stow. Czeladników Piekarskich.

Ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia odbyło się onegdaj.

Kasowe sprawozdanie wykazuje, że dochodów osiągnięto 143 rb. rozchodów 58 rb.

Postanowiono starać się, ażeby czeladnicy uzyskali stały tygodniowy zarobek.

Z Warszawy.

:: Odbudowa kraju.

W gronie licznych członków Tow. Hygienicznego prezes tej instytucji, dr. Józef Polak, poruszył zagadnienie, dotyczące odbudowy kraju, przedstawiając wnioski następujące:

Sprawy odbudowy kraju są ześrodkowane w Radzie Głównej Opiekuńczej i Centralnem Tow. Rolniczem; požądane jest stałe porozumienie R. G. O. z warszawskim Tow. Hygienicznym; rady opiekuńcze mogłyby porozumiewać się z oddziałami prowincjonalnymi Tow. Hygienicznego; dla każdego miasteczka i wsi, podlegających chociażby tylko w nieznacznej części odbudowaniu, należy uzyskać plan ogólny odbudowy, przytem uwzględnioną być winna sprawa powstania miast ogrodów; projekty te rozważane być winny w osobnym

wydziale technicznym Tow. Hygienicznego przy współdziałaniu hydrologicznego wydziału Tow.; nowy wyżej wymieniony wydział będzie miał na celu czynienie w każdym oddzielnym przypadku odbudowy wsi lub miasteczka wniosków odpowiednio do pomocy lekarskiej i szpitalnej, izolacji chorób zakaźnych, urządzenia szkół, rzeźni, cmentarzy i nalezy uprzedzić Radę Główną Opiekuńczą, aby zajęła się rozpowszechnianiem wskazówek już dawniej przez Tow. hygieniczne wydanych i rozpowszechnianiem wyciągów z książek lub broszur; na prowadzenie takiego wydziału wyjednać należy niezbędne środki pieniężne.

Wnioski powyższe zasadniczo zyskały uznanie obecnych lekarzy i higienistów. W rozprawach poruszano jednak poważne trudności, przewidywane przy prowadzeniu prawidłowej i energicznej pracy w dziedzinie omawianej. Dr. Antoni Weissel podniósł budzącą się z wielką siłą nieufność włoścjan, wśród których zła wola rozpłaszcza plotki o zamierzonym rzekomo przez ziemian przywróceniu pańszczyzny. Dr. W. Star-kiewicz sądzi, że sprawy odbudowy należałoby ześrodkować w instytucji, odgrywającej rolę wydziału krajowego. Dr. Józef Zawadzki zaznaczył konieczność ześrodkowania akcji w Radzie Głównej, jako już istniejącej instytucji, radził nadto, jako ważny warunek powodzenia akcji, zwrócić się o współdziałanie do konsystorza, który ma wszelką możliwość wywierania przez duchowieństwo prowincjonalne wpływu na lud wiejski.

Teatr i Sztuka.

Teatr „Miniature” (Cegielniana 34)

wystąpił w zeszłą sobotę i niedzielę z rzezcą klasyczną, dwuaktową komedią Moliere „Dwoje pięknych kobiet”. Sztuka była starannie wyreżyszerowana, kostjumy stylowe i zespół dobrany, stojący na wysokości zadania, szczególnie p. Jag-niarkowska, p. Szejler i p. Wronski zasługują na wyróżnienie. Następnie p. Wronski rozpoczął własnym prologiem dział koncertowy, na który złożyły się deklamacje p. Sarneckiej, piosnek p. Lwowskiego, monolog „gazeciarski” p. Góreckiego, śpiew p. Romanówny i kuplety p. Szejlera. Oryginalną nowością urozmaicił p. Wronski ten dział wypowiadając rzecz swego utworu p. t. „Miniatury w karykaturze”. Z wczorajszego przedstawienia odnosi się wrażenie, że dyrekcja dokłada wszelkich starań, ażeby odpowiednio do wymagań lepszej publiczności utrzymać teatr na poziomie dobrego smaku artystycznego.

Benefis dyr. Aleks. Tuernera.

W dniu 8 b. m. odbędzie się w Helenowie koncert beneficjowy Al. Tuernera, muzyka, który przez swą długoletnią działalność artystyczną w Łodzi, jako znany pedagog, wybitny kompozytor oraz doskonały kapelmistrz, zaszczytnie zasłużone uznanie wśród najszerzszych mas publiczności. Niewątpliwie więc, jego beneficj stanie się jednozgodnym wykładnikiem tego uznania ze strony jego licznych zwolenników.

Program koncertu zapowiada się nader ciekawie. Oprócz utworów Wagnera, Karłowicza, Nicodé i innych usłyszymy wspaniałą symfonię Beehova i zw. „Bohaterką” (Eroica).

Solistką wieczoru będzie p. Eugenia Tręba-czówna z Warszawy, śpiewaczka, rokująca świetne nadzieje. Orkiestra—powiększona.

W celu uniknięcia natłoku przy kasie Helenowskiej, bilety we ściowie sprzedawane będą uprzednio w Helenowie oraz w Bliurze Koncertowym „Friedberga i Koca”, Piotrkowska 80.

Z prasy.

Widnokrąg.

Treść, jaką nam większość pism podaje przez pióra swych „nabardziej znanych publicystów”, częstokroć tak dalece odchyła się od poczucia rzeczywistości, tak wielce bywa przepojona wszechwładną iluzyjnością, że, jeżeli chcąc coś niecoś uchwycić z prawdziwej psychologii obecnych naszych przeżywań i dążeń, przede: to możliwe w ucziwie pomysłanej i odczutej rozmowie ze „zwykłym śmiertelnikiem” dalekim od tanych „myslicieli narodowych”.

Ukryć to, co niemiłe, odsunąć to, co ma pozory zagadnienia lub niem jest,—nad czem należałoby ucziwiej pomyśleć, oto taktyka większości zawodowych falszerzy rzeczywistości, jeżeli jest ona bardziej złożoną i przejmującą i jeżeli wybiega w przyszłość.

Prawdziwą ucztą dla myśli i serca i ochroną przed ich charakterem jest zetknięcie się z treścią myślową taką, w której widać dążność do szerszego przedstawiania obecnego stanu narodowego. Te dążność do uchwytu prawdy naszego obecnego bytowania narodowego i reakcje przeciwko nieszczerzej polityce narodowej wydatnia nam treść drugiego zeszytu nowego pisma tygodniowego „Widnokrąg”.

Znajdujemy tam duży zasób mocnej i przenikliwej satyry polityczno-narodowej. Gorzka ona i piekąca, lecz nie jest wreszcie tym emetykiem, jakim przez dwa lata częstowali nas różni „publicyści”, rozpójni i rozpajający ogół „luzją”.

Na wywody „Widnokręgu” można się nie zgadzać, ale trzeba przyznać, że są szczerze i kaza się głęboko zastanowić ogółowi inteligentnemu, dla którego pismo to jest przeznaczone.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 6-go sierpnia.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga.

Oczyszczono wydmę płaszczyzny na południe od miejscowości Zarze (nad Stochodem) zajmowaną jeszcze przez przeciwnika, kontrataki odparto, wzięto do niewoli 4 oficerów i 300 żołnierzy, zdobyto 5 karabinów maszynowych.

Pod Zalesciem i na północno-zachód od niego rosjanie zyskali zachodni brzeg Seretu.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na froncie armji generała hrabiego von Bothmera na przedpolach staczano walki, nie posiadające szczególnego znaczenia.

Wojska niemieckie w Karpatach odniosły dalsze sukcesy.

Zachodnia widownia wojny.

Walki pod Pozières trwają. Wiozorem rozchwiał się częściowo ataki nieprzyjacielskie w lesie Foureaux, oraz silne natarcia na północ od Somme.

Na terenie Mozy, szczególnie zaś na prawo do rzeki, artylerja rozwinęła energiczną akcję. Toczą się zacięte walki piechoty o były fort Thiaumont. Liczba jeńców zabranych w odcinku Fleury dosięgła 16 oficerów i 576 żołnierzy. W lesie Chapitre uczyniliśmy wczoraj dalsze postępy. Tutaj w ręce nasze wpadło, w liczbie nierannych, 8 oficerów i 227 żołnierzy.

W Argonach pod Vermelles, oraz w pobliżu wzgórza Combres, miny nasze odniosły pożądany skutek. W wielu punktach odparto patrole nieprzyjacielski. Pod Craenelle i na wzgórzu Combres powiodły się nasze własne przedsięwzięcia.

Ogniem ochronnym strąciliśmy samolot nieprzyjacielski na północ od Fromelles, oraz inny samolot w walce powietrznej na północno-zachód od Bapaume.

Balkańska widownia wojny.

Nic nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 6 sierpnia.

Rosyjska widownia wojny.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na terenie Capul spęzły na niezamierzone ataki rosyjskie. Na południu od Jablonicy i Tatarowa postępują wojska austriacko-węgierskie i niemieckie naprzód, pomimo gwałtownej obrony nieprzyjaciela.

Armja generała Kōwesa odparła na południowym-zachodzie od Delatyna silne ataki rosyjskie.

Dalej na północy nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga.

Pod Zalesciem toczy się na zachodnim brzegu Seretu zacięta i zmienna walka. Sprzymierzone armje generała Fatha w zakończonych obecnie zwycięskich walkach koło Zaracza, na południu Stopychowa, wzięły do niewoli 4 oficerów i 300 żołnierzy

rosyjskich, oraz 5 karabinów maszynowych.

Włoska widownia wojny.

Na froncie Isonzo trwał dalej silny ogień artylerji na oszańcowania mostowe Geryoji i płaskowzgórza Doberdo z niezminiejszą gwałtownością.

Pojedyńcze ataki na stanowiska nasze na wschód od Redipuglia i koło Selz zostały odparto. Od wczorajszego ostrzeliwania ucierpiała bardzo miasto Gorycja. Szpital braci Miłosierdzia został trafiony pociskiem i zburzony. Wiele osób zostało zabitych.

Nasze stanowiska górskie na wschodnim froncie tyrolskim w okolicy Paneveggio znajdują się nieustannie w gwałtownym ogniu armatnim. Pojedyńcze ataki batalionów włoskich rozbiły się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Na południu od Val Sugana oddział nasz w krótkim ataku wzięto do niewoli dwóch oficerów i 76 żołnierzy i zdobył 5 karabinów maszynowych.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nie zaszły żadne poważniejsze wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIEDEN. Urzędowo donoszą, 6-go sierpnia:

W dniu 5 b. m. po południu sterowiec nieprzyjacielski, przybywając z południa, na znacznej wysokości zmierzał ku wyspie Lissa. W pobliżu wyspy tej spadł on, płonąc, w morze i zatonął. Flotylla torpedowców, która natychmiast znalazła się na miejscu zdołała wyłowić już tylko jego szczątki, resztki powłoki balonu i oponę ratunkową. Pomimo długotrwałych poszukiwań nie zdołano nikogo z załogi znaleźć i uratować.

Dowództwo Floty.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 4 VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 5 sierpnia w południe:

Nad Stochodem w okolicy Lubieszowa utwierdziliśmy szereg wzgórz na lewym brzegu rzeki.

Zajęliśmy wieś Rudkę Miryńską po gwałtownej walce.

Wszelkie usiłowania nieprzyjaciela wyparcia nas z niej były daremne.

Wzięliśmy 600 Niemców do niewoli i zdobyliśmy 12 karabinów maszynowych.

W okolicy Korytnicy odpartliśmy naszym ogniem atak nieprzyjacielski.

Kaukaz: Nie wydarzyło się nic ważnego.

PIOTROGROD, 4 VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 5 sierpnia wieczorem:

Rozwinęły się przy krańcach wsi Rudki Miryńskiej gwałtowne walki, które trwały całą noc. Po odparciu kilku kontrataków nieprzyjacielskich musieliśmy około godziny 3 w nocy wieś opuścić i cofnąć się 400 do 600 kroków na wschód.

Wojska generała Sacharowa wzięły w gwałtownej walce na południu od Brodów 1300 jeńców.

Kaukaz: Położenie się nie zmieniło.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 5-go sierpnia — Urzędowo donoszą dnia 4 sierpnia po południu:

Na prawym brzegu Mozy bitwa trwa na froncie Thiaumont—Fleury, które to miejscowości Niemcy przez całą noc szturmowali z nadzwyczajną zawziętością. Wiele z ataków tych przedsięwziętych wielkimi siłami w okolicy fortu Thiaumont odparto z ciężkimi stratami.

Francuzi weszli w posiadanie fortu, oczyszczili go pod gwałtownym ogniem artyleryjskim i wzięli 80 jeńców. W okolicy Fleury walki były również gwałtowne. Niemcy ponawiali swe ataki na tę wieś, z których każdy był poprzedzony gruntownym przygotowaniem artyleryjskim. Po wielu bezowocnych próbach wdarli się oni do południowych części wsi, gdzie wreszcie w dalszym ciągu gwałtowna walka. Francuzi ciągle jeszcze trzymają się na stacji kolejowej, położonej w południowo-wschodniej stronie wsi.

Niemcy podczas nocy atakowali również stanowiska na wschód od Vacheroville, ponieśli znaczne straty, niczego nie doprawszy.

W okolicy Vaux—Chapitre—Chenois wie energiczna walka artyleryjska.

W Wogezech wczoraj o godz. 10 wieczorem, Niemcy zaatakowali wysoką pod Chapellote. Atak rozproszono, zanim zdolał osiągnąć linji francuskich.

Noc na pozostałych częściach frontu upłynęła stosunkowo spokojnie.

PARYŻ, 5-go sierpnia. — Urzędowo donoszą dnia 4 sierpnia wiecz.:

Na froncie Somme artylerja nasza ostrzeliwała fortyfikacje nieprzyjacielskie. Balon niemiecki ogodzony przez nasz pocisk, został zniszczony na południe od Peronne.

Na prawym brzegu Mozy w okolicach Thiaumont i Fleury walka trwała przez cały dzień na północny zachód i południe od fortu Thiaumont; daremne były wszelkie ataki i próby nieprzyjacielskie, zmierzające do wyparcia nas ze zdobytych stanowisk. Nietylko udaremniliśmy usiłowania nieprzyjaciela i zadaliśmy mu znaczne straty, lecz wojska nasze zdołały nawet po raz drugi w ciągu 12-tu godzin opanować fort Thiaumont, który pomimo licznych kontrataków, przedsięwziętych przez nieprzyjaciela pozostał w naszej mocy.

Również zacięta walka toczyła się u wsi Fleury. Przed południem wskutek licznych ataków niemieckich cała wieś została opróżniona, dopiero dzisiaj po południu piechota nasza zdobyła większą część wsi w walce na bagnety, pomimo nader jeszcze energicznego oporu stawianego przez nieprzyjaciela. Liczba nierannych jeńców, których zabraliśmy podczas walki dnia tego, przenosi 400.

W okolicy Vaux — Chapitre—Chenois trwa gwałtowny ogień artyleryjski bez udziału piechoty.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 5 sierpnia. — Główna kwatera donosi 4 sierpnia:

Za pomocą mniejszych walk uzyskaliśmy ostatniej nocy kawałek terenu na zachodzie od Pozières.

W innej mniejszej walce, stoczonej na północy od Bazentin le Petit i na północnym zachodzie od lasu Delville wzięliśmy nieco jeńców.

W czasie nocy na licznych punktach frontu angielskiego trwał znaczny obustronny ogień artyleryjski.

W pobliżu drogi z Ypres do Comines wysadziliśmy w linjach nieprzyjacielskich małą minę i obsadziliśmy wyrwę.

LONDYN, 5 sierpnia. — Główna kwatera donosi 4 sierpnia:

Dzień minął spokojnie. Artylerja nieprzyjacielska była czynną pod Pozières i w lesie Mametz.

Cesarz Wilhelm w Berlinie.

BERLIN, 5.8. Biuro Wolffa donosi, że Cesarz Wilhelm w dniu dzisiejszym w przejeździe z frontu wschodniego na zachodni zatrzymał się krótko w Berlinie. Cesarz konferował z kanclerzem Rzeszy, przyjął jego sprawozdanie, jak również w związku z niem będące sprawozdania sekretarzy stanu Helffericha i hr. Roederna, jako też prezydenta wojennego urzędu żywnościowego, Batockiego.

Wizyta cesarza Wilhelma.

WIEDEN, 5.8. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Cesarz Wilhelm złożył wizytę feldmarszałkowi arcyksięciu Fryderykowi, w siedzibie c. k. głównego dowództwa wojskowego.

Pokojowe nadzieje koalicji.

SZTOKHOLM, 6.8. „Nowoje Wremia” oświadcza, iż w petersburskich paryskich i londyńskich sferach rządowych ujawnia się pełen nadziei nastrój w sprawie rychłego pokoju. Przypuszczają tam, iż w najbliższym już czasie na terenach walk rozegrają się wypadki, bezpośrednim następstwem których będzie podjęcie rokowań pokojowych.

O nominacji Hindenburga.

WIEDEN. — Z powodu oddania pod dowództwo feldmarszałka Hindenburga kilku grup armji sprzymierzonych na froncie wschodnim, „Reichspost” pisze, co następuje:

Charakterystycznym w dowództwie wojskowym sprzymierzonych mocarstw centralnych jest uskutecznianie tego, co się uważa za dobre, rozumne i odpowiednie wielkimi wymaganiem. Ludność monarchji powita decyzję obu wodzów naczelnych, jako nowy dowód braterskiego postępowania ręką obu mocarstw, postępowania, w którym stałe, karne współdziałanie obok siebie było jednym z najważniejszych praw powodzeń osiągniętych i które przepelnia nas jaknajwiększą pewnością także na przyszłość, oraz co do ciężkich zadań czasu pokoju.

Nad Stochodem.

ROTTERDAM, 5.8. — Z rosyjskiej głównej kwatery na froncie Stochodu korespondent Stanley Washburn, dał następujące doniesienie do londyńskiego „Timesa” pod datą 1-go sierpnia. Na całym froncie toczą się do najwyż-

szego stopnia zaciekle walki. Niemcy rzucają się na nas w kontratakach prawie bez przerwy. W poniedziałek i wtorek szturmowały nowe dywizje, które dopiero co wysadzone były z pociągu na pole bitwy. Wszystkie ataki odparto. Ogień działowy trwa bez przerwy dniem i nocą. Nieprzerwany huk dział wywiera wrażenie bezustannie trwającego grzmotu.

Asquith zachwiany.

ROTTERDAM, 5.8. „Nieuwe Rotterdamse Cour.” donosi z Londynu: Asquith wywołał w izbie gmin wrażenie oświadczeniem, że nie wie kto na przyszłej sesji będzie odpowiedzialny za przeprowadzenie interesów izby. W kołach politycznych wnioskują stąd, że prawdopodobna jest bliska rekonstrukcja gabinetu, z nowym prezesem ministrów. „Manchester Guardian” zapewnia, że powaga Asquitha ucierpiała niemało, z powodu sprawy irlandzkiej. Jako jego następcę wymieniają Lloyda Georgea, tęk wojny zaś objąłby Carson.

Straty angielskie nad Dardanelami.

GENEWA. Angielski wice-sekretarz stanu, Forster, oświadczył w odpowiedzi listownej na zapytanie, co do strat poniesionych przez Anglików podczas kampanji na półwyspie Gallipoli, że 19 oficerów i 359 szeregowców angielskich dostało się do niewoli tureckiej. Pozatem zaginęło 290 oficerów i 9,700 szeregowców, pośród których niema wcale marynarzy. Angielska rada wojenna, sprawdzwszy za pośrednictwem ambasadora amerykańskiego w Konstantynopolu, listę jeńców wojennych w Turcji, nie ma już nadziei, aby po za wymienionymi 19 oficerami i 359 szeregowcami, inni Anglicy znajdowali się w niewoli tureckiej, a zatem należy uważać owych 10,000 zaginionych za poległych na placu boju.

Napady lotnicze.

LONDYN, 5.8. — Naczelny wódz armji egipskiej donosi: Zrana 3-go sierpnia 2 samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały Ismailję i rzuciły liczne bomby. Szkody nieznaczne.

BUDAPESZT, 5.8. — Wychodzący w Kronstademie dziennik „Brassoi Lapok-Predeal” donosi z Mangalji, portu rumuńskiego na morzu Czarnem: Według informacji pism bukarzeszteńskich, wczoraj w nocy o godz. 12-ej obcy hydroplan dokonywał obserwacji nad Mangalją i w okolicy. Hydroplan od czasu do czasu silnie oświetlał przy pomocy reflektora horyzont i Mangalję.

Anglja przeciw emigrantom politycznym.

CHRYSZTYANJA, 5.8. Donoszą tu z Londynu, że rząd angielski zaproponował 500 tysiącom przebywającym od szeregu lat w Anglii emigrantów rosyjskich oraz 25,000 żydów, aby udali się na front flandryjski, albo też byli przygotowani na to, że będą wydani Rosji, jako zbiegowie polityczni.

Według prywatnych doniesień, już od pewnego czasu odchodzą codziennie z Anglii do Rosji transportowce z tego rodzaju emigrantami.

Pobór w Rosji.

PIOTROGROD, 5.8. — Rozpoczęty 28 lipca r. b. pobór do wojska wszystkich należących do pospolitego ruszenia 2-ej kategorii z roczników od 1901 — 1916 oraz 1-ej kategorii od r. 1893 — 1916, dokonany na mocy ukazu z 17 lipca r. b., wywołał w całej Rosji wielkie zamieszanie zwłaszcza w świecie handlowo-przemysłowym.

OTWARCIE RESTAURACJI

W dniu 5 b. m. w lokalu przy ul. Dzielnej Nr 20, otwarta została restauracja. Wydaje: p.w., smaczne obiady, z 4 dań po rublu, kolacje à la carte.

Z Szacunkiem
K. SZNEJDER,
Dzielna 20.

Niektóre zakłady musiano zamknąć całkowicie, mobilizacja bowiem powyższej wymienionych kategorii obejmuje poważną część pracujących w tych zakładach. Do władz wojskowych napływają liczne podania od osób pojedynczych i od organizacji o zwalnianie poszczególnych pospolitaków, wszystkie te podania jednak spotykają się z odpowiedziami odmownymi.

Telegram króla angielskiego.

LONDYN, 6.8. Król angielski pozostał do naczelników państw sprzymierzonych telegram następujący: W dzisiejszym dniu, rozpoczynającym trzeci rok wielkiej wojny, w którą kraj mój i jego dzielni sprzymierzeńcy zostali uwikłani, pragnę wyrazić niewzruszone moje postanowienie prowadzenia wojny w dalszym ciągu dopóki naszym zjednoczonym usiłowaniami nie uda się osiągnąć celów, dla których wspólnie chwyciliśmy za oręż. Jestem przekonany, że ofiary, które ponoszą dzielne wojska nasze nie idą na marne, i że wolność, o którą walczą, osiągnięta będzie w pełnych rozmiarach.

Nowy minister.

PIOTROGROD, 6.8. Przez Sztokholm. Piotrogrodzka Agencja Tele-

graficzna donosi, że członek Rady Państwa, hr. Bobrinskij, mianowany został ministrem rolnictwa.

Sazonow przeciw Stürmerowi.

BERLIN, 6.8. „Lokalanzeiger“ dowiaduje się ze Sztokholmu, że Sazonow powrócił do Piotrogradu w towarzystwie posła angielskiego, Buchanana, i tam obaj rozwinęli energiczną agitację przeciw nowemu ministrowi spraw zagranicznych, Stürmerowi.

Ruski w nielase.

ZURYCH, 6.8. „N. Züricher Ztg.“ donosi z Hagi:

Wedle dzienników piotrogrodzkich, generał Ruzski popadł stanowczo w nielaskę u cara i nie otrzyma już komendy naczelnej.

Rząd rosyjski a związek miast.

PIOTROGROD, 6.8. — Wobec ataków, podjętych przez koła, stojące w bliskim związku z rządem rosyjskim, przeciw związkowi ziemskiemu i związkowi miast, prasa postępową zwróciła się do generałów Aleksiejewa, Brusilowa, Kuropatkina i Ewerta, którzy wystawili pracy związków na froncie jaknajchlubniejsze świadectwo

„Riecz“, zaznaczając ten fakt, pisze, iż rząd narazie przegrał całkowicie kampanję, wytoczoną przeciw związkom.

Zniesienie strefy osiadłości.

PIOTROGROD, 6.8. — „Birzew. Wiedom.“ donoszą, że w ministerjum spraw wewnętrznych podjęto prace przygotowawcze, mające na celu przeprowadzenie w drodze prawodawczej częściowego zniesienia strefy osiadłości dla żydów. Projekt ma być wniesiony do Dumy w jesieni roku bieżącego.

Narady postępowców rosyjskich.

SZTOKHOLM. — Według zapewnień „Kieczy“ odbędą się w Moskwie wspólne narady wszystkich postępowych stronnictw i grup z całej Rosji. Czynnny udział w naradach tych wezmą przedstawiciele obozów, stojących na gruncie programów liberalnych i konstytucyjnych, bez względu na różnice w szczegółach programowych. Utrzymują, że przewodniczącym narad będzie Milukow albo Guozkow.

Aeroplan rosyjski w Rumuni.

BUDAPESZT, 6.8. Z Bukaresztu donoszą: w pobliżu miasta rumu-

skiego Botuszany opuścił się na ziemię rosyjski samolot wojskowy, uszkodzony ogniem obronnym dział austriacko-węgierskich. Aparat i pilota przewieziono do Bukaresztu.

Revolucja w Dublinie.

BERLIN, 6.8. Według wiadomości, nadchodzących ze Sztokholmu, w Dublinie, z powodu stracenia Casementa, z nową siłą wybuchły walki uliczne, których wynik nie jest jeszcze zdecydowany.

OBWIESZCZENIE.

W porozumieniu z Cesarsko-Niemieckim Przystupem Policji rozporządza się niniejszym, że od dnia dzisiejszego wolno piekarniom piec tyko:

chleby żytnie) wagi od 2 do 4 polskich funtów (pszenne) wagi od 1 do 2 polskich funtów i bułki—13 sztuk na funt polski w myśl § 1-go i Rozporządzenia Policji z dnia 15-go kwietnia 1916-go roku.

Wszelkie inne pieczywo uważane jest za wyrób cukierniczy, którego wypiek zostaje piekarniom wzbroniony.

Niestosowanie się do niniejszego rozporządzenia pociągnie za sobą surowe kary.

Łódź, dnia 5 sierpnia 1916 r.

MAGISTRAT
Schpopen.

Ogłoszenia drobne:

A. D. Bycie zaraz sprzedam meble tanio i towar na ubranie Św Anny 17 m. 3 front zastać do 6 wiecz. 1499-3

A. M. Uszę sprzedam meble tania Mikołajewska 95 m. 27 front i piętro. 1493-3

A. Kuszerka Maria Kubińska przyjmuję Piotrkowska № 197 m. 8. 8

D. Do sprzedania stoły szkolne tablice używane i stary klawikord-antyk. ma z górą dwieście lat. Nawrot № 37 1462-2

L. Ludwik Tambowski, Brzezińska 56 przyjmuje roboty, sztyldowe pokojowe, tapicerskie, pozłotnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty

L. Lekcji fortepianu dla początkujących udziela na mieście po cenach b. przystępnych. Łaskawe oferty pod „Muzyka“ w Adm. N. Kurjera Łódzkiego. 504-5

P. Poszukuję dwie gospodynie folwarczne, świadectwa wymagane. Kantor W. Kujawskiego Sieradz. —3

P. Poszukuję nauczyciela lub nauczycielkę włoskiego, oferty pod „Italjano“ proszę składać w Adm Kur.

P. Poszukuję maledziego potociuka umebowanego za lekcje języka polskiego i kaligrafji. Oferty pod „P. K.“ składać w administracji N. K. Ł. 1479-2

P. Polka znająca dobrze jęz. niemiecki, w słowie i piśmie, inteligentna, z wykształceniem pensyjnym prosi najuprzejmie S. Chlebowców o zaofiarowanie jej jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty uprasza składać w Administracji N. Kurj. Łódzkiego Zachodnia 37. pod „Praca“ lub Włodzewska 205 (róg Staro-Zarzewskiej).

P. Potrzebny stolarz meblowy do warsztatu Zachodnia 51. —1

S. Skradziono dowód № 160586 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Zachodnia 31. 1501-1

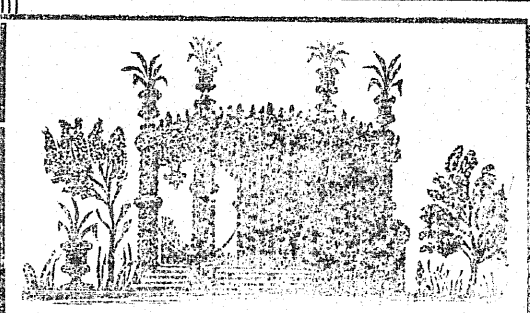
Z. Zdolna krawcowa, wdowa, obarczona na trojęm dziećmi, która pracowała w magazynach warszawskich prosi uprzejmie o powierzenia robót wszelkich w zakres krawieczyzny wchodzących. Wykonanie staranne ceny nadz. yczaj. niska. Długa 1. w oficyjne na parterze Dobrowolska.

Z. Zagnal paszport niemiecki, wydać na imię Florentyny Klimosa! przez Przystup Policji w Łodzi. 1

Z. Zagnal legitymacja na kartę chlebową wydana na imię Pauliny Szymańskiej zamieszkałej przy ul. Aleksandrowskiej № 71. —

Z. Zagnal kwitek od zagonków № 15. serja 4 ta Michała Urbanaka.

TEKTURĘ SMOŁOWCOWA
po cenach konkurencyjnych
Poleca Tow. Akc. **Ł. I. BORKOWSKI**
WIDZEWSKA Nr. 60.



HELENÓW - Łódzka Orkiestra Symfoniczna
We wtorek, dn. 8 go sierpnia 1916r., og. 7 w.
odbędzie się na **BENEFIS**
Dyry. **Aleksandra Turnera**

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
przy iask. współudz.: Eugenji Trębaczówny, Warszawa — śpiew. p. St. Korta, (w.olonczela), oraz powiększonej Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej.
W programie m. in.: „Eroica“ — Beethovena utwory Wagnera, Karłowicza, Nicodé.
Wejście 80 i 40 ten. Bilety uprzednio do nabycia przy kasie Helenowa oraz w biurze koncertowym „Friedberg i Koc. Piotrkowska 90. W razie niepogody koncert odkłada się na środę, 9 sierpnia r. h.

Codziennie świeżo paloną **KAWĘ**
poleca
TEODOR WAGNER
Łódź, Piotrkowska 213. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Skład otwarty od 9 do 12 i od 2 do 6

Lekarz-Dentysta **Marja Sibera**
N. zarządzająca lecznicą St. Dąbrowskiego
NIKOLAJEWSKA 53, przyjmuje od 9—1 i od 3—7 w.

Kutynowana nauczycielka
przyspasabia prędko i celjąco do niższych klas. Wyucza analfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14. m. 28. 5238

Magazyn Obuwia
W. Górskiego
Mikołajewska 32.
przeniesiony został do domu № 31 przy tejże ulicy. Poleca Klienteli wielki wybór obuwia, po cenach możliwie przystępnych. —3

Całkowity dochód na Oświatę!
JUBILEUSZOWY NUMER
„BLUSZCZU“
wydany w pięćdziesięcioletnią rocznicę założenia tego poczytnego pisma, zawierający utwory najlepszych sił literackich i bogato ozdobiony w aktualne ilustracje i jest do nabycia w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“.
Całkowity dochód na Oświatę!

Wypłata wygranych gwarantowana przez państwo.

Doniesienie o szczęściu
W rozpoczynającej się niebawem 348 Hamburgskiej Loterii Państwowej może każdy małym wydatkiem pieniężnym zyskać sobie dobrobyt 56020 z wypuszczonych 100 000 losów, a więc przeszło połowa losów z pewnością będą wylosowana.

Już na jeden pojedynczy los można w szczęśliwym wypadku wygrać.

Miljon marek
loterja przez tego dnia możliwość zdobycia głównych wygranych i premii:

marek 500.000	marek 80 000
300.000	70.000
200.000	60.000
100.000	50.000
90.000	40.000

jak również wielką liczbę wygranych po Mk. 30.000, 20.000, 15.000, 10.000, 8.000, 6.000, 5.000, 4.000, 3.000, 2.000, 1.000 etc.

Wszystkie razem wygrane w 7 ciągnięciach loterii które muszą być wylosowane wynoszą kapitał Trzydzieści milionów 731 000 marek.

Urzędowa cena oryginal. losów w pierwszym ciągnięciu wynosi tylko:

za cały los Mk. 10.	za pół losu Mk. 5.
za 1/4 losu Mk. 2.50.	za 1/8 losu Mk. 1.25.

Ze względu na tak mały wydatek i niezwykle pomyślne widoki zysku winien każdy zapewnić sobie udział w loterii przez odwrotne nadesłanie należności przekazem pocztowym.

Ządanie odpowiedniego losu lub części winno być podane na kuponie przekazu pocztowego lub przez równoczesne nadesłanie karty pocztowej.

Dokładna lista wygranych i stawek następnych ciągnięć uwidoczniła jest w urzędowej tabelce, którą dołącza się do każdego zamówionego losu, na życzenie także wprzód gratis się wysyła. Urzędową listę ciągnięć wysyła się punktualnie po ciągnięciu.

Natychmiastowa wypłata wygranych pod gwarancją Państwa Hamburgskiego. Tylko zamówienie losów wprost przez państwową koncesjon. główną kolekturę zapewnia każdemu grającemu pełne zabezpieczenie jego praw. Z okazji nadchodzącego ciągnięcia należy przeto zlecenia odwrotne, a najpóźniej do 10 SIERPNIA nadesłać do firmy **Berg & Co państw. koncesjon. Główna Kolektura Loterii (założ. 1854) Hamburg, 36 Buschstr. Nr. 7**